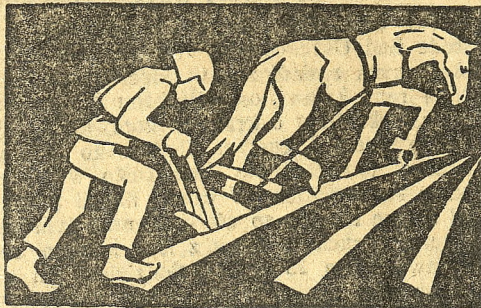


Rok: 71

Katowice

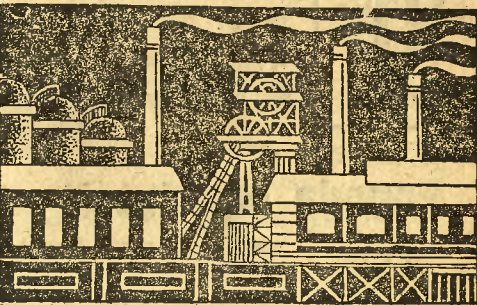
piątek dnia 21-go
maja 1937 r.



ILUSTROWANE CZASOPISMO ŚLĄSKIE

KATOLIK

Cena
egzemplarza
7 GROSZY



Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp. z ogr. odp. Katowice.
Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp.
Katowice — Telefony: 308-78 i 304-26.

Redakcja:
Katowice, ul. Batorego 2, tylny dom I p.
Telefon do godz. 22-giej — nr 314-14.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula,
Chorzów I.

Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament:
miesięcznie na pocztę lub u agenta
z odnośnieniem do domu
przyjmują: poczta (listowi), agenci,
kioski i Administracja. **1,50**

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz jednolamowy (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,60, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolamowy (35 m/m) zł. 0,15
Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tytuł druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.

Caballera obalili komuniści

PARYŻ. „Populaire” zamieścił w artykule wstępnym komentarz do nowo wytworzonej sytuacji w Hiszpanii. Główną przyczyną przesilenia, według dziennika, jest stała walka o wpływy między partią socjalistyczną a komunistyczną. Komuniści popierali Largo Caballero, przywódcę „bolszewizującego odłamu partii socjalistycznej”, który oficjalnie wysunął hasło zjednoczenia partii socjalistycznej i partii komunistycznej. Błędna taktyka Caballero, píše dziennik, doprowadziła do tego, iż komuniści, którzy byli dawniej w Hiszpanii ugrupowaniem bez wpływu, umocnili swe stanowisko. Zdołali oni nawet opanować dawny organ premiera Caballero dziennik „Claridad”. Gdy Caballero chciał w ostatnich czasach zorganizować kontrakcję przeciwko komunistom, odstępując od swego zasadniczego hasła zjednoczenia obu partii, komuniści nagle zmienili stanowisko. Obalili Largo Caballero i zaofiarowali swą współpracę przywódcy umiarkowanego skrzydła partii Prieto, który właściwie nadaje ton nowemu gabinetowi. Lerroux surowo ocenia błędny taktykę hiszpańskiej partii socjalistycznej, która zarówno za pierwszym, jak i za drugim razem, daje się wziąć na lep manewrów partii komunistycznej.

SALAMANKA. Główna kwatera wojsk powstańczych donosi, iż wiadomości o zni-

szczeniu Amorebieta przez lotnictwo powstańcze nie odpowiadają rzeczywistości.

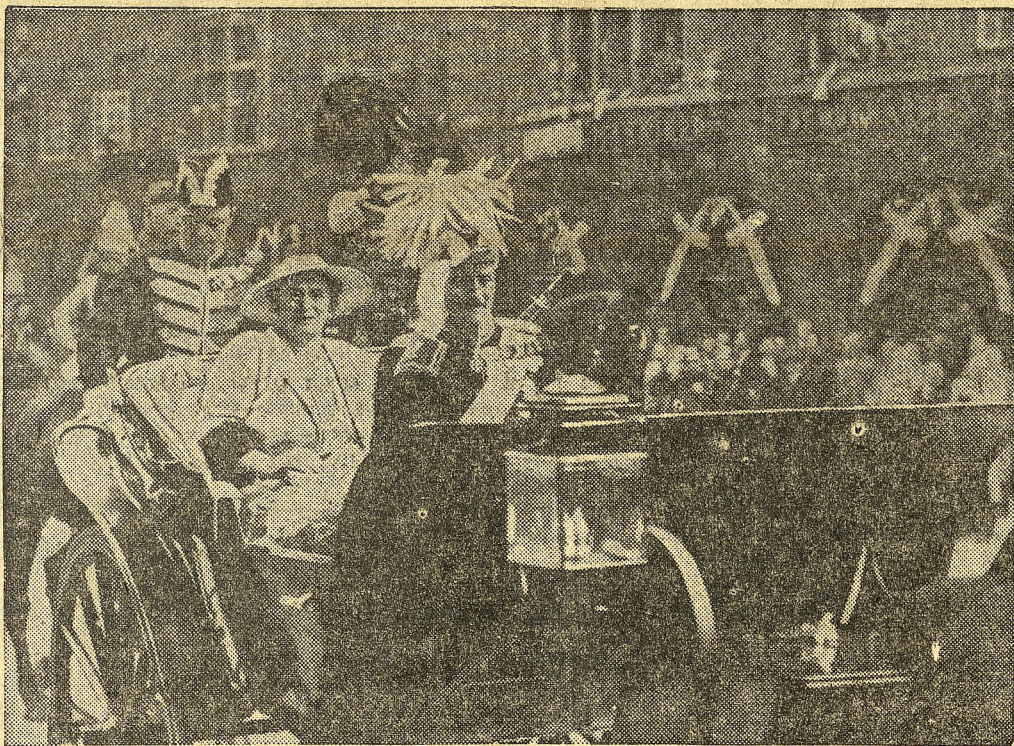
MIASTO ZOSTAŁO PODPALONE I
ZNISZCZONE PRZEZ SEPARATYSTÓW BASKIJSKICH

i asturyjczyków, którzy używali ładunków dynamitowych, wywołując liczne eksplozje. Według opowiadania zbiegów, niektóre z zabudowań były wysadzane w powietrze wraz z ludźmi, którzy się w nich znajdowali.

SALAMANKA. Kwatera główna wojsk powstańczych donosi, że

ODDZIAŁY POWSTAŃCZE POSUWAJĄ SIĘ CIĄGŁE NAPRZÓD

na froncie baskijskim. W śróde zajęto następujące miejscowości: Gondramendi, Elordi, Macoa Belago Anora, Maria de Manacabarena, Bideache i inne. Wzięto do niewoli wielu jeńców oraz zdobyto olbrzymie składy materiału wojennego. Na pozostałych frontach nie było nic godnego uwagi.



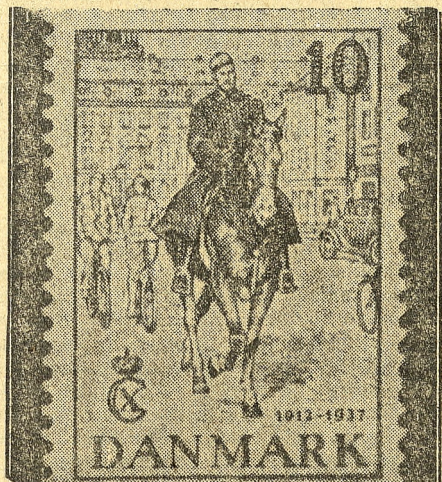
Para królewska Danił w dniu jubileuszu rządów króla Chrystiana X udaje się przez ulice Kopenhagi, wśród wiwatów ludności, na uroczyste nabożeństwo.

Wyjazd Min. Romana do Paryża

WARSZAWA Wczoraj o godz. 13.05 pociągiem lux odjechał do Paryża p. minister przemysłu i handlu dr Antoni Roman z małżonką. P. ministrowi towarzyszą w podróży: dyrektor gabinetu ministra p. i h. Ryszard Dietrich i p. Jerzy Wł. Godroyc

0 sprzedaż helium

WASZYNGTON. Sekretarz stanu do spraw handlu Roper zawiadomił o nawiązaniu przez prezydenta Roosevelta komitetu, który zbada sprawę sprzedaży krajom obcym gazu helium. W skład komitetu wchodzi 5-ciu członków. Obrady będą odbywały się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Ickesa pozatym do komitetu wchodzi: minister wojny i marynarki oraz handlu. Komitet przystąpi niezwłocznie do pracy.



Poczta duńska z tytułu jubileuszu króla Chrystiana X wydała znaczek pocztowy, przedstawiający króla podczas codziennej porannej przejażdżki.

Nuncjusz papieski na Zamku

WARSZAWA. Dnia 20 bm. przyjął Pan Prezydent R. P. na Zamku J. E. monseigneur Filipa Cortesi, arcybiskupa syracuńskiego, nuncjusza apostolskiego, który złożył swe listy uwierzytelniające. Odbyło się to ze zwykłym w tych razach ceremoniałem.

Pan Prezydent oczekiwał nuncjusza w sali rycerskiej w otoczeniu kilku ministrów i domu cywilnego i wojskowego. Wprowadzony do sali nuncjusz papieski wygłosił dłuższe przemówienie, wyrażając uczucia podziwu i szacunku dla Narodu Polskiego, zawsze wiernemu kulturze zachodniej i ko-

ściółowi. Polska czyni znakomite postępy we wszystkich dziedzinach i nadal pełni misję „przodmurza chrześcijaństwa”.

W odpowiedzi na to powołał się również Pan Prezydent R. P. na wielowiekową tradycję przyjaznych stosunków między Polską a Watykanem, oświadczając, że Polska na zawsze związana jest z cywilizacją chrześcijańską. Państwo Polskie w pełni docenia znaczenie religii katolickiej w ogólnym życiu kraju. P. Prezydent wspomniał o konkordacie i podziękował Ojcu św. za przekazane błogosławieństwo apostolskie.

Dolarówkom nie grozi konwersja

WARSZAWA (tel. wł.). Na odbytej 20 bm. w Ministerstwie Skarbu konferencji prasowej dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Wiesław Domaniewski poinformował przedstawicieli prasy o szczegółach konwersji obligacji pożyczek dolarowych emitowanych zagranicą na obligacje 4½% wewnętrznej pożyczki państwowej. Ustawa na mocy której konwersja się odbywa uchwalona została na ostatniej sesji parlamentarnej. W dniu wczoraj-

szym ustawa ta została ogłoszona w Dzienniku Ustaw i weszła w życie.

Po przedstawieniu przez p. dyrektora Domaniewskiego szczegółów konwersji zainteresowano go o przyczynę spadku kursu t. zw. dolarówki, zapytując czy Rząd nie zamierza przeprowadzić konwersji i tego papieru. W odpowiedzi dyr Domaniewski stwierdził kategorycznie, że jak wynika z ustawy uchwalonej przez Sejm Rząd nie ma prawa przeprowadza-

Wielki proces komunistyczny w Zamościu

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu 3 czerwca zasiadzie na ławie oskarżonych sadu okręgowego w Zamościu 41 oskarżonych o działalność komunistyczną. Proces ten jest wynikiem aresztowań dokonanych w województwie lubelskim jesienią ubiegłego roku. Wszyscy oskarżeni odpowiadają będa za przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Ze względu na wielką ilość świadków przewidywać można, że proces ten potrwa kilka tygodni.

Milion w walizce o podwójnym dnie

WARSZAWA (tel. wł.) Na lotnisku warszawskim przed odlotem samolotu pasażerskiego do Bukaresztu aresztowano obywatela węgierskiego zamieszkałego w Budapeszcie Ernesta Wiedera. Rewizja celna wykazała, że walizka Wiedera ma podwójne dno i zawiera waluty obce wartości ponad milion zł. Zachodzi podejrzenie, że Wieder zajmuje się stale szmugłem dewiz i już niejednokrotnie udało mu się wywieźć nielegalnie znaczną ilość dewiz.

„Boski Wiatr” leci do Hong-Kong

HANOI. Lotnicy japońscy, odbywający powrotny lot, do Tokio na samolocie „Boski Wiatr” wystartowali wczoraj w nocy o godz. 6-ej do Hong-Kong.

Międzynarodowy zjazd lekarski w Wiedniu

WIEDEN. W Wiedniu nastąpiło otwarcie zjazdu lekarskiego z okazji jubileuszu 100-lecia tow. lekarskiego. W ramach zjazdu odbędą się liczne odczyty oraz została otwarta wystawa medyczna. Do Wiednia jechali się najwybitniejsi lekarze z całej Europy.

Proces Jagody

MOSKWA. Proces Jagody i towarzyszy ma się odbyć przy drzwiach zamkniętych. Decyzja taka jakoby zapadła w ostatnich czasach

Obrady konferencji imperialnej

LONDYN. Główni delegaci na konferencję imperialną odbyli zebranie, by przystąpić do zbadania światowej sytuacji politycznej. Dyskusja ta ma stworzyć podstawy do omówienia stosunków zewnętrznych imperium brytyjskiego.

Min. Delbos w Brukseli

BRUKSELA. Wczoraj o godzinie 12.40 przybył do Brukseli min. Delbos, powitany na dworcu przez belgijskiego min. spraw zagranicznych Spaaka, z którym udał się po przyjeździe do ambasady francuskiej. Następnie premier Van Zeeland wydał na cześć francuskiego ministra śniadanie w swej rezydencji Boisfort, na którym poza gospodarzem i gościem byli obecni min. Spaak oraz ambasadorowie francuski w Brukseli i belgijski w Paryżu.

nia konwersji dolarówki i nie zamierza zresztą wnosić do Sejmu o uchwalenie odpowiedniej ustawy. Różnica kursu zaobserwowana w ciągu ostatnich tygodni wynika jedynie z konkurencji, jaką dla dolarówki stanowi Pożyczka Inwestycyjna, która jest również papierem loteryjnym

Wiadomości bieżące.

Piątek
21
maja

Dziś: Suchy dzień, Ty-
moteusza

Jutro: Julli, Heleny
Wschód słońca: 3,33
Zachód słońca: 19,32

Pogoda na piątek

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach południowych i południowo-wschodnich, lekka skłonność do burz

KONCERT W GIMNAZJUM PAŃSTWOWYM W KATOWICACH.

(—) Pod protektorem p. wicewojewodźiny Saloniowej, staraniem Komitetu Patronatu Rodziców przy gimnazjum państwowym w Katowicach niedawno odbył się koncert muzyczno-wokalny z udziałem prof. Józefa Cetnara przy akompaniamencie p. Ady Głowackiej, orkiestry Zw. Urzędników Skarbowych pod batutą p. Józefa Czajki i p. M. Wardasówny śpiewaczki. Bogaty i dobrze wykonany program młodzież przyciągnął gromkimi oklaskami.

ZŁOT „ZUCHÓW”.

(—) Komendy Chorągwi Harcerki i Harcerzy organizują w dniu 23 maja w Katowicach pod protektorem P. Wojewody Śląskiego Dra M. Grażyńskiego Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego Złot zuchów, na który złożą się: o godz. 8.45 nabożeństwo w kościele garnizonowym; 12.00 defilada zuchów (przed teatrem); 15.00 pokazy na boisku; 17.30 zakończenie.

KTO ZNA STANISŁAWA KWIATKOWSKIEGO

(—) Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Lille poszukuje Stanisława Kwiatkowskiego, lat 24, ur. w Horst, Westfalia (Niemcy), syna Franciszka i Rozalii z Piotrowskich, z uwagi na sprawę należnej mu renty od władz francuskich. Wszelkie wiadomości, mogące przybliżyć się do ustalenia miejsca pobytu Kwiatkowskiego, proszę podawać w najbliższym Urzędzie Pijłcyjnym.

Z Katowickiego

SUKCES SCENICZNY DZIECI PRZEDSZKOLA.

(K) Dzieci z przedszkola Nr 4 w Kochłowicach wystąpiły w dniu 6 maja w Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach i w Kochłowicach z udalym przedstawieniem, które wzbudziło szczerzy zachwyt licznych dzieciaków. Wychowankowie przedszkola kochłowickiego wystąpili z dwiema bajkami: „Kot w butach” i „Chory kotek”.

OTWARCIE DROGI POWIATOWEJ BRZEZINKA — WYSOKI BRZEG.

(K) Wydział Powiatowy Katowice zawiadamia, że droga powiatowa Brzezinka — Wysoki Brzeg, zbudowana w 1937 r., ponownie otwarta dla ruchu kołowego.

Z Pszczyńskiego

STRZELANIE O GODNOŚĆ KRÓLA KURKOWEGO.

(P) W dniach do 23 maja br. przeprowadza Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Pszczynie strzelanie o godność króla kurkowego. Oficjalna proklamacja nowego króla kurkowego oraz rycerzy nastąpi w niedzielę 23 bm. o godz. 14 w sali ratuszowej.

TARG W MIKOŁOWIE.

(P) Następny targ na bydło i konie w mieście Mikołowie odbędzie się w środę 26 maja.

HARCERZE NA F. O. N.

(P) II-ga Miejska Drużyna Harcerska w Orzeszu urzędziła pod kier. p. W. Skuratki wieczorne harcerstwo, z której czysty dochód w kwocie 101,45 zł przeznaczyla na Fundusz Obrony Narodowej.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY W IMIELINIE.

W niedzielę 6 czerwca br. odbędzie się w Imielinie pod protektorem P. Wojewody Śląskiego uroczystość poświęcenia nowego gmachu szkolnego. Akt poświęcenia szkoły poprzedzi uroczyste nabożeństwo, które w razie pogody zostanie odprawione na polu. Uroczystość zakończy zabawa ludowa, połączona z ogniskiem harcerskim.

Z UCHWAŁ RADY GMINNEJ W GOCZAŁKOWICACH ZDROJU.

(P) Ostatnio Rada gminna uchwaliła zakupić grunt pod budowę remizy strażackiej, w której znalazłby pomieszczenie sprzęt przeciwpożarowy. Rozpoczęcie budowy nastąpi najprawdopodobniej w przyszłym roku. Uchwalono również przyznać odszkodowanie członkom Przymusowej Straży Pożarnej za uszkodzenie ubrań przy gaszeniu pożarów. Listę ubogich gminnych postanowiono poddać rewizji i wykreślić tych wszystkich, którzy mogliby znaleźć utrzymanie u bogatszych krewnych.

Zmiany w rozkładzie jazdy

Z dniem 22 maja br. wchodzi w życie na wszystkich liniach P. K. P. nowy rozkład jazdy. W związku z tym Dyrekcja O. K. P. w Katowicach podaje ważniejsze zmiany i odchylenia w stosunku do obecnie obowiązującego rozkładu jazdy.

Na linii Herby — Nowe — Katowice — Mysłowice: Dalekobieźny pociąg nr 414 komunikacji Kraków — Poznań kursować będzie o 45 min. wcześniej (tj. Katowice odj. 12.42) przez co zostanie wyłączony od Katowic z ruchu lokalnego. — Młodzież szkolną odwozić będzie z Katowic poc. nr 532 Katowice odj. 13.26. Dalekobieźny poc. nr 29 (Poznań — Lwów) skomunikowano w Herbach Nowych z poc. nr 1424 od Karsznicy, skutkiem czego wstrzymano bieg obecnych łącznikowych poc. nr 3546 i 3547 na odcinku Kalety — Herby — Nowe (Herby Nowe przyj. 20.34 powrót odj. 21.03).

Na linii Katowice — Siemianowice Śl. — Beuthen O/S. uruchomiono nowy poc. nr 2615 A/2616A Katowice odj. 7.16 Siemianowice Śl. przyj. 7.30 — Beuthen O/S przyj. 7.48.

Na linii Katowice — Mysłowice (Kraków). Dla odciążenia dalekobieźnego poc. nr 29 przesunięto trasę poc. nr 425 z Katowic do Krakowa na godz. 21.21.

Na linii Katowice — Sosnowiec. Dla uniknięcia 2 godzinnego postoju w Strzemieszycach poc. nr 3211 komunikacji Katowice — Kielce przełożono trasę tego pociągu z Katowic odj. 3.05. Uruchomiono nowy pociąg wycieczkowy z Katowic do Rasztyna, który kursować będzie w niedzielę i

święta od 20. VI — 5. IX. Katowice odj. 8.40. Powrót do Katowic o godz. 21.33.

Na linii Katowice — Dziedzice. Dla skrócenia czasu przejazdu z Katowic w kierunku Dziedzic i z powrotem skierowano dalsze 3 pary poc. osobowych przez Podlesie zamiast przez Murcki.

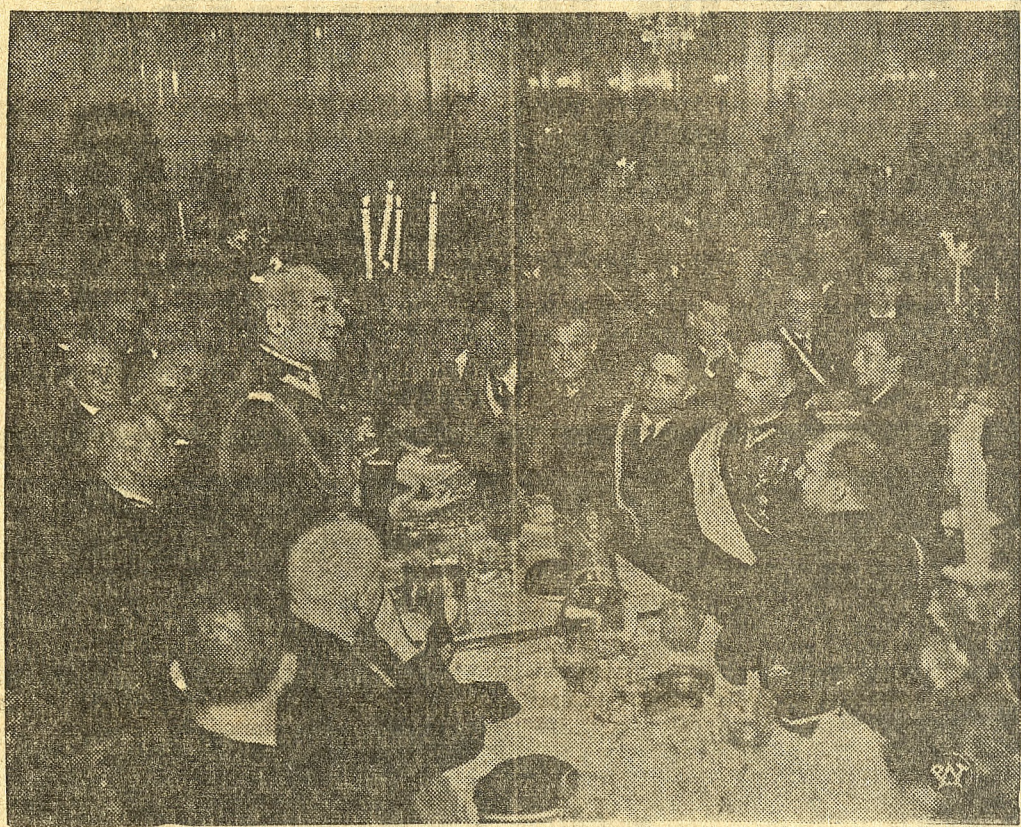
Uruchomiono nowy pociąg wycieczkowy z Katowic do Murcek — Kopalni Katowice — odj. 14.05 Murcki Kop. przyj. 14.32, powrót Murcki Kop. odj. 20.33, Katowice przyj. 21.02. Pociągi te kursować będą w niedzielę i święta.

Na linii Katowice — Orzesze — Żory — Jastrzębie Zdrój. Dla ulepszenia komunikacji Jastrzębia Zdroju z Katowicami i Warszawą skomunikowano poc. nr 918 z poc. nr 2215 przez wcześniej położony pociąg nr 832, Jastrzębie Zdrój odj. 10.31 Katowice przyj. 12.25 i dalej do Warszawy, Katowice odj. 12.31. Pociąg nr 924/124 skomunikowano z poc. 2201 Jastrzębie Zdrój odj. 16.30 Katowice przyj. 18.13 odj. 18.40 do Warszawy.

Pozostałe pociągi lokalne uległy nieznacznym zmianom i zostały dostosowane do układu pociągów dalekobieźnych.

Ze względu na brak pokrycia budżetowego musiano na niektórych liniach skasować po jednej parze pociągów. Nowy rozkład jazdy obejmuje czasokres jazdy dostosowany do nowej sytuacji, jaką stworzy wygaśnięcie konwencji genewskiej.

Rozkład jazdy ważny od 22 maja br. jest wyłożony do publicznego wglądu u zawiadowców stacji kolejowych PKP.



Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz wziął udział (o czym wczoraj donosiliśmy) w charakterze gościa honorowego w komersyjnej warszawskiej korporacji akademickiej „Arkonia”, urządzonym z okazji 58-iej rocznicy istnienia korporacji. Zdjęcie nasze przedstawia moment przemówienia Pana Marszałka na komersie.

Straszne skutki szalejącej burzy w powiecie bielskim

Bielsko, 21 maja.

Dnia 19. b. m. o godzinie 14.40 w czasie burzy uderzył piorun do topoli opodal 3 m od stodoły drewnianej krytej słomą, własnością Kominka Jana w Ligocie pow. Bielsko, wskutek czego stodoła się zapaliła i spłonęła doszczętnie wraz z maszynami rolniczymi i innym sprzętem gospodarczym o łącznej wartości 1.600 zł. Od palącego się stodoły był zagrożony dom mieszkalny poszkodowanego Kominka.

Tego samego dnia o godz. 15 uderzył piorun do budynku mieszkalnego Jarczoka Jana w Zabrzegu, który się zapalił, lecz dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej przez straż pożarną z Zabzrega przy pomocy ks. Dyczka i nauczyciela Paszka ogień został stłumiony. Od zapalonego budynku zagrożone były trzy sąsiednie gospodarstwa. Piorun w tym wypadku uderzył w dach domu, następnie wbiegł do mieszkania, nie

wyrządzając na szczęście żadnej szkody, dalej na podwórzu, gdzie raził uwiązane psa przy budzie.

Również tego samego dnia o godzinie 15.25 uderzył piorun do stodoły rolnika Jana Mendroka w Kamienicy obok Bielska, który spalił doszczętnie stodołę z maszynami rolniczymi i większymi zapasami płonów polnych, wyrządzając szkodę na około 9.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Kamienicy i Mikuszowic.

Dnia 18 b. m. w czasie szalejącej burzy nad gminą Jaworze uderzył piorun w konia, własnością zarządu dóbr hr. Larischa w Jaworzu, zabijając go na miejscu wraz z jednorocznym źrebkiem. Wspomnianego konia prowadził drogą polną do stajni Kukla Jerzy z Jaworza, który w czasie uderzenia pioruna został odrzucony do rowu, jednak na szczęście nie odniósł żadnych poważnych ran cieleśnych.

SPŁONAŁ DOM W WESOŁEJ.

(P) Dnia 18 bm. około godz. 21 wybuchł pożar w domu mieszkalnym rolnika Myrdy Jana w Wesołej. Ogień zniszczył większą część domu pomimo natychmiastowej interwencji straży pożarnej z Brzezinki i Wesołej. Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina, z którego iskry wydobywały się na zewnątrz.

OSTATNIA SZYCHTA.

(P) W dniu 18 bm. wracał z kopalni 42-letni górnik Pach Mikołaj z Łazisk Górnych. Na ul. Orzeskiej magła osłabiła i upadł na jezdnię. Lekarz dr. Fiala stwierdził śmierć na skutek udaru serca.

Z Rybnickiego

GORYL NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

(R) Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku zasiadł Franciszek Goryl zamieszkały w Wodzisławiu. Wymieniony w lutym r. b. w stanie pijanym wywołał awanturę na ulicy Wodzisławia. Awanturnika oddano do miejscowego posterunku policji, gdzie poddano go rewizji osobistej. Okazało się, że Goryl miał przy sobie szalszowaną kartę rowerową i przepustkę graniczną, których pochodzenia nie mógł wytłumaczyć. Oskarżono go o szalszowanie wymienionych dokumentów. Sąd skazał Goryla na 6 miesięcy więzienia.

NAGRODA ZA WYKRYCIE WANDALÓW.

(R) Onegdaj donosiliśmy o nieznanych wandalach, którzy na szosie Rybnik — Żory połamali 15 drzewek owocowych. Za wykrycie sprawców tego barbarzyństwa Wydział Powiatowy wyznaczył nagrodę w kwocie 25 zł.

GDY ZŁODZIEJ DARZY KOLEGĘ UŚCISKIEM

(R) Ciekawa rozprawa rozpatrywana w ub. środę Sąd Okręgowy w Rybniku. Na ławie oskarżonych zasiadł znany złodziej i awanturnik kilka razy karany osk. Wilhelm Socha z Kurowa, oskarżony o kradzież gotówki na szkodę swego kolegi Augustyna Ziemińskiego. Socha pojął w towarzystwie Ziemińskiego w jednej z knajp kurowskich. W czasie libacji Socha objął kolegi i czule go uściśkał, przy tym jednak zrezygnym ruchem dobył z jego kieszeni portfel z zawartością 25 zł. Za złodziejski ten uścisk odpowiadał Socha przed sądem, który skazał złodzieja na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Z Tarnogórskiego

STODOŁA POSZŁA Z DYMEM.

(T) Dnia 18 bm. podczas popołudniowej burzy uderzył piorun w stodołę Siwego Franciszka w Rybniku, wskutek czego powstał pożar. Stodoła spaliła się doszczętnie wraz z zapasami słomy i siana. Szkodę wynosi około 1500 zł.

TYDZIEŃ STRAŻACKI W TARN GÓRACH.

(T) W czasie od 18—23 bm. odbywa się zgromadzenie z programem ogólnopowiatowym Tydzień strażacki w Tarn. Górach. „Tydzień” zapoczątkował capstrzyk z pochwałami oddziałów męskich i żeńskich z całego powiatu. Po capstrzyku odbył się apel z odczytaniem starosty tarnogórskiego p. Mierzwę, zakończony wspólną modlitwą. Później nastąpił próbný alarm, podczas którego miejscowa straż pożarna przeprowadziła atak na palący się obiekt. Pożar markowały świece dymne. Podczas „Tygodnia” odbędzie się w poszczególnych miejscowościach i oddziałach ćwiczenia praktyczne z referatami na temat pogotowia pożarnego. Tydzień strażacki zakończy poszczególnie oddziały strażackie w miejscowościach powiatu wspólnym nabożeństwem, pokazami i zabawą ludową. Przez cały tydzień odbywają się zbiórki na rzecz straży pożarnych, podczas których społeczeństwo okazało wdzięczność strażakom za bezinteresowną gotowość niesienia pomocy.

Z Lublinieckiego

URUCHOMIENIE MODELARNI L. O. P. P. W LUBLINCIE.

(L) L. O. P. P. obwodu Lublińskiego wzbogaciło się o dwie nowe placówki. Nimi są: założenie koła szybowcowego, oraz uruchomienie modelarni powiatowej L. O. P. P. Nowa ta placówka, założona dzięki staraniom zarządu Obwodu Powiatowego i poparciu Okręgu Wojewódzkiego, mieści się w szkole nr 11 (stary gmach).

ZJAZD MŁODZIEŻY ŚWIETLIC. OŚRODKA OŚWIATOWEGO LUBLINIECKIEGO.

(L) W niedzielę 23 maja odbędzie się w Lublińcu zjazd młodzieży świetlicowej ośrodka oświatowego, lublinieckiego. Program zjazdu następujący: o godz. 14 zbiórka młodzieży świetlicowej obok dworca kolejowego; o godz. 14.30 wymarsz młodzieży do parku Grunwaldzkiego; o godz. 15.30 otwarcie zjazdu, po czym nastąpią występy świetlicowych zespołów teatralnych i muzycznych oraz zespołów Stowarzyszenia Miłośników Muzyki. Szczegóły występu podane są w afiszach. Wstęp wolny. W razie deszczu występy odbędą się w sali Strzeżnicy.

Z Bielskiego

BIELSKO - BIALSKA SPÓŁKA ELEKTRYCZNA I KOLEJ W BIELSKU

(B) podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 22 bm. wchodzi w życie na kolei elektrycznej Bielsko — Las Cygański, jako też na liniach autobusowych, letni rozkład jazdy, który czyniamażna można darmo u konduktorów i w biurze B. B. Sp. E. i K. w Bielsku, ul. Wojew. Grażyńskiego 64.

Z Cieszyńskiego

SPRAWY ROLNICZE W CIESZYŃSKIM.

(C) W Cieszynie odbyło się walne zebranie Cieszyńskiego Towarzystwa Rolniczego w obecności przedstawicieli P. Wojewody nac. Młodzianowskiego, starosty Plackowskiego, dyr. Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach inż. Zarzyckiego, przedstawiciela Funduszu Rolnego dr Patryka, posł. Płonki, delegata Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego prof. Zabłockiego i dyr. Związku Kolek Rolniczych Horaka. Zagajając zebranie prezes Towarzystwa, pos. Palarczyk scharakteryzował sytuację, w jakiej gospodarze obecnie tamtejsze rolnictwo, podnosząc pewną poprawę koniunktury w rolnictwie. Zebranie przyjęło sprawozdanie z działalności zarządu, udzielając mu absolutorium, oraz uchwaliło budżet na rok następny. Poza tym dokonano wyboru 4 nowych członków zarządu w miejsce ustępujących statutowo. W dyskusji poruszono najistotniejsze zagadnienia rolnictwa tamtejszego terenu, w szczególności sprawę kierunku gospodarstwa na Śląsku w związku z kształtującymi się cenami, sprawę zatrudnienia bezrobotnych w gospodarstwach wiejskich itd.

Nieś pomoc kulturalną Polakom za Olszą. Nr konta Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji T. Z. w Katowicach w P. K. O. 300.904.

Płonący potop spirytusu na ulicach Poznania

POZNAN. Wczoraj szalała nad Poznaniem burza z piorunami; jeden z nich uderzył w zbiornik ze spirytusem, na skutek czego wybuchł ogromny pożar. Był to zbiornik spirytusowy Spółki Akc. „Akwawit”. Mimo, że tuż obok miejsca katastrofy wznoszą się dwa wysokie kominy fabryczne, piorun uderzył w zbiornik cylindryczny, zawierający 1.737.847 litrów spirytusu nieoczyszczonego, tak że objętość jego można przyjąć na bez mała 2 miln. litrów. Spirytus ten był własnością skarbu państwa, gdyż spółka „Akwawit” zajmuje się jedynie rektyfikacją na rachunek Monopolu Spirytusowego.

Znajdujący się na zbiorniku piorunochron, mimo że był sprawdzany przed trzema dniami, nie uchronił go przed eksplozją, która nastąpiła ok. godz. 16. W jednej chwili wystrzelił niebieski

SŁUP OGNI O ŚREDNICY PRZESZŁO STU METRÓW.

Równocześnie lunęła olbrzymia fontanna płonącego spirytusu na sąsiedni kompleks budynków zakładów graficznych Putiatyckiego. W mgnieniu oka objął trzypiętrową fabrykę od szczytu do fundamentów. Personel robotniczy, zecerski i urzędniczy w liczbie 50 osób poczęł w panicznej ucieczce

WYSKAKIWAĆ Z OKIEN

i przedzierać się z głośnym wołaniem o ratunek przez buchające ogniem strugi spirytusu, zalewające z niesłychaną szybkością ogród i dziedziniec fabryczny i

zamieniające ulicę Północną w rwącą rzekę szalejącego żywiołu

Dantejskie sceny poczęły się rozgrywać przy wysokim płocie z drutu kolczastego, zgradzającym uciekinierom drogę do ocalenia. Tylko cudem odbyło się przy tej niebezpiecznej przeprawie bez ofiar ludzkich, pomijając lekkie obrażenia czterech osób.

W międzyczasie pożar objął garaż i samochód Piatyckiego, domek składający się z dwóch mieszkań, zajmowanych przez rodziny komisarzy akcyz i monopolu Koźliczkiego i Michalskiego, oraz warsztaty ślusarskie i stolarskie spółki „Akwawit”, w których pracownicy i mieszkańcy również jakby cudem uniknęli śmierci, ratując się ucieczką w kierunku ulicy Bóznicej.

LĘJSZE OBRAŻENIA ODNIOŚŁY JEDYNI TRZY OSOBY,

które zostały przez pogotowie ratunkowe opatrzone i odwiezione do szpitala. Przybył na ratunek wszystkim oddziałom straży pożarnej, którym pośpieszyli z pomocą saperzy i liczni ochotnicy z pośród publiczności, przedstawił się grozą przejmujący obraz.

PEKAJĄCE BECZKI ZE SPIRYTUSEM DOKOŁA PŁONĄCEGO NIEPRZERWANIE OLBRZYMIM SŁUPEM ZBIORNIKA, TOCZYŁY SIĘ PO ZIEMI,

podrzucone wybuchami i wylewały dokoła płonące strumienie. Z palących się beczek i ze zbiornika strzelały fontanny ognia. Dwupiętrowy gmach zakładów graficznych Putiatyckiego gorzał jak olbrzymia pochodnia, buchając z dachu i wszystkich okien płomieniami, nieznosnym żarem i kłębam czarnego dymu.

“Zyny bocznic kolejowej powyginały się pod wpływem gorąca w węzowe skrety. W ogródku znajdującym się za warsztatami „Akwawitu” utworzyło się

JEZIORO PŁONĄCEGO SPIRYTUSU.

Zajął się również przymy mialu węglowego, usypane wzdłuż bocznic kolejowych. Rozszalały żywioł groził lada chwila przetrzuceniem płomieni

NA DALSZE ZBIORNIKI, MIESZCZĄCE OGÓŁEM 5 I PÓŁ MILIONA LITRÓW SPIRYTUSU.

Niebezpieczeństwo zagroziło kościołowi św. Wojciecha, klinice prof. Borowieckiego oraz zabudowaniom rzeźni miejskiej, lokad parły rzeki płonącego spirytusu. W ostatniej chwili zdolano uratować bydło rzeźne, szalejące ze strachu. Saperzy

nadzwyczaj sprawnie przystąpili do kopania rowów i zasypywania ziemią mniejszych ośrodków ognia. Strażacy pod osłoną blach poczęli z 30 węzów zalewać wodą główne siedliska pożarów. Wyteżona akcja ratownicza miała przede wszystkim na celu niedopuszczenie ognia do dalszych zbiorników ze spirytusem. W pewnej chwili w trzech sąsiadujących ze sobą zbiornikach zajęły się drewniane części obudowania i

ZDAWAŁO SIĘ, ŻE ROZSZERZENIE SIĘ POŻARU JEST NIEUNIKNIJONE.

Myślano już o tym, by spirytus z zagro-

nych zbiorników spuścić kanałami do Warty. Na szczęście jednak zdolano zalać wodą i ugasić płonące belki.

Z kościoła św. Wojciecha przeniesiono Najśw. Sakrament do pobliskiego kościoła garnizonowego

W miejscu katastrofalnego pożaru zjawili się przedstawiciele władz mijskich, wojskowych i bezpieczeństwa publicznego. Policja i wojsko usunęły publiczność z zagrożonego te-

renu, tworząc kordony i zamykając sąsiednie ulice. Pożar udało się opanować dopiero nad ranem, a

ZBIORNIK ZE SPIRYTUSEM, WBUDOWANY NA GŁĘBOKOŚCI 5 MTR POD ZIEMIĄ, PALI SIĘ JESZCZE W DALSZYM CIĄGU.

Szkody wyrządzone przez pożar oblicza się prowizorycznie na 3 miln. zł Spółka „Akwawit” jest ubezpieczona w pełnej wysokości w towarzystwie „Polonia”, natomiast właściciele zakładów graficznych Putiatycki, któremu obok wielkich zapasów materiałów spaliły się drogie maszyni ofsetowe, poniosł dotkliwe straty.

Marszałek Śmigły-Rydz doktorem H. C. Uniwersytetu Wileńskiego

WILNO. Wczoraj przybył do Wilna Marszałek Polski Śmigły - Rydz. Po uroczystym powitaniu na dworcu i odebraniu raportu udał się Marszałek na emmentarz Rossa, gdzie złożył hołd sercu I. Marszałka. Stamtąd udał się do Bazyliki Wileńskiej, gdzie przywitani go J. E. Ks. Arcybiskup z duchowieństwem, potem zaś udał się na teren Uniwersytetu, zwiedzając Polski Instytut do Badań Mózgu, klinikę itd. W południe U. S. B. podjął Marszałka śniadaniem. Wszędzie witano Go owacyjnie, szczególnie zaś dziatwa. Po południu o godzinie 19-tej odbyła się w auli U. S. B. uroczysta pomocja Marszałka Śmigłego-Rydz na doktora medycyny honoris causa. W toku uroczystości wygłoszono kilka mów. Przede

wszystkim przemówił rektor prof. Stanisław, przypominając słowa wypowiedziane przez Pana Marszałka w Wilnie w dniu 19 marca 1926 r., gdzie Marszałek przeprowadził paralelę między wojną 1830 a 1919-20. Tam przegraliśmy bo nie było wodza, chociaż była świetna armia, 90 lat później wygraliśmy dzięki genialności wodza. Następnie określił mowa Pana Marszałka jako pomazańca Wodza, otoczonego gorącą miłością i zaufaniem. Mowa przypominał, że to właśnie Marszałek Śmigły-Rydz odprawił Wilnu pamiętną rezurekcję 1919 r., i że On zrealizował nad brzegami szarej Dźwiny niezapomnianym uderzeniem z nad Wisły i Niemna, wyzwolenie Wilna, w którym następnie spędził szereg lat. On, Marszałek Śmigły-

Rydz był obecny przy wskrzeszeniu U. S. B. to też, ponieważ uzdrowił serca Wilmian od strasznych cierpień w roku 1920 godzien jest przyjąć doktora honoris causa tak jak i przyjął przed tym Wskrzesiciel Józef Piłsudski.

W podobnym duchu przemówił dziekan wydziału lekarskiego prof. Hiller.

Marszałek Śmigły-Rydz o Batorym i Piłsudskim

WILNO. W odpowiedzi na przemówienia rektora i profesorów odpowiedział Marszałek Śmigły-Rydz, dziękując za wyjątkowe chwile jakie mu dane jest tutaj przeżywać. Godność mu nadana jest dla niego tym szacowniejsza, że Uniwersytet nosi nazwę Stefana Batorego, wielkiego króla, bojownika który tworzył wileńskimi szlakami wschodnie granice Rzeczypospolitej, a który miał też czas na dzieła nauki i kultury. Swymi rządami uczył on, że nie należy biernie oczekiwać losu. Wskrzesił tę Akademię drugi wielki bojownik, wódz, Pomazaniec Opatrzności. I On był żołnierzem a zarazem wychowawcą Narodu.

Najcięższe chwile i przeżycia to dla tych wielkich ludzi były nie pola bitew, lecz ich misja wychowawcza. Dzięki niebywałej hartowności ducha nie ugięli się lecz trwali w swej misji. Ta przeszłość, to pochodzenie winna też mieć na pamięci młodzież tu studiująca. Wiedza i kultura uzdolnia Naród do pełnego i potężnego życia są tarczą i mieczem w ręku narodów. Ta myśl przewodnia Batorego i Piłsudskiego to jest szacowna treść doktryny, pochodzącej od Uniwersytetu Wileńskiego. Podkreśliwszy braterskość współpracy między wojskiem a powołaniem lekarza zakończył, Marszałek swe doniosłe przemówienie.

Nowe formy tępienia Polaków w Niemczech

Sporadycznie obserwowane przesiedlanie przez władze niemieckie rodzin polskich (Kiryż itd.) z pogranicza polsko niemieckiego, zamieszkane przez Polaków, w głąb Niemiec, tłumaczyły właściwe czynniki niemiec-

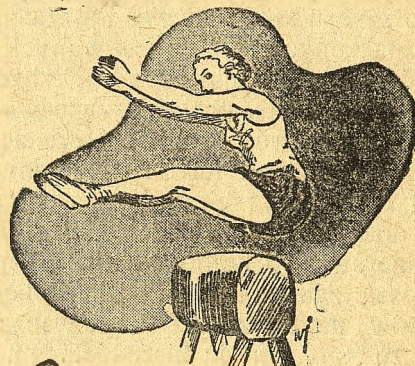
kie rozładowywaniem bezrobocia w wschodnich prowincjach.

Ostatnie wydarzenia, które dokonywują się w Wielkiej Dąbrówce („Grossdammer”) na Pograniczu, potwierdzają naszą pierwotną tezę o realizowaniu tą drogą zamierzeń germanizacyjnych, a nie gospodarczych.

W wymienionej wsi, przy pomocy funduszy, dostarczanych przez Zarząd miasta Lipsk przeprowadza się parcelację folwarku i na rozparcelowanych gruntach osadza się wysłużonych członków SA. Dotychczas osadzono tam 20 SA-Mannów, a równocześnie 20 stale tam zamieszkujących robotników rolnym Polakom proponowano wyjazd w głąb Niemiec. Pozbawieni pracy robotnicy znajdują się w sytuacji bez wyjścia. Znajac metody niemieckie, nie potrzeba być prorokiem, by przewidzieć dalszy tok wypadków Po zlikwidowaniu bezrolnych Polaków, osadzeni na ich miejsce szturmowcy będą likwidować Polaków, posiadających własność rolną. W tym przeciezu celu ich osadzono wśród Polaków. Wiesz, licząca 1200 Polaków na ogólną liczbę 1400 mieszkańców nie daje Niemcom spokoju. Ze wszystkich stron przygotowuje się koncentryczny atak. Niedawno bez zgody Zarządu Kościelnego, w budynku, należącym do Zarządu, osadzono organizację Niemca, by tą drogą wprowadzić dezorganizację życia religijnego wśród miejscowych Polaków.

(Obecnie znowu wprowadza się do wioski bojowy element ze szturmówek partyjnych. — Metoda ta przypomina żywo koszarowanie wojska w okupowanym kraju, dla przeprowadzenia pacyfikacji ludności tubylczej.

Wielka Dąbrówka ma być przemianowana z „Grossdammer” na „Dorf Limbach” od nazwiska sztafetowca, zamordowanego swego czasu w Lipsku przez komunistów.



Sokolice!

W zdrowym ciele -
zdrowy duch!
Ćwiczcie, aby wykonać
sprawność sokolca

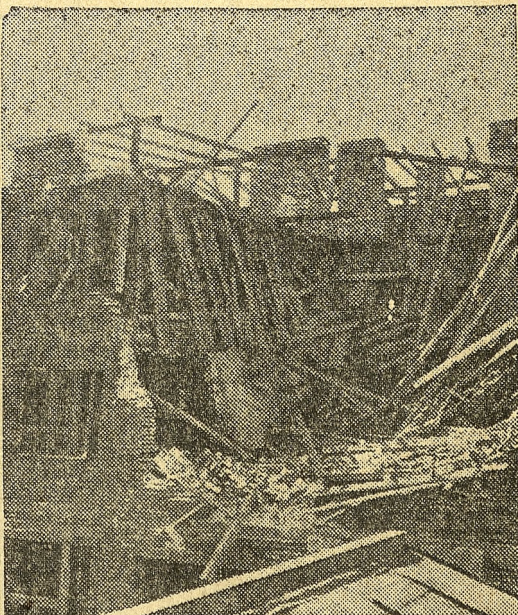
na
VIII. Zlocie
w Katowicach

Dzielny żołnierz poskromił spłoszonego konia ratując życie dwojgu ludzi

Onegdaj na ulicy Sienkiewicza w Nowej Wsi ukazała się furmanka zaprzężona w konia, który w szalonym galopie pędził przed siebie, a kierujący nim furman Alojzy Związek mimo rozpaczliwych wysiłków nie mógł poskromić rozszalałego zwierzęcia. Ponadto na furmance siedziała żona miejscowego rzeźnika Pawła Związka. Życiu obojga groziło każdej chwili wielkie niebezpieczeństwo w razie przewrócenia się furmanki. Kiedy furmanka znalazła się na ulicy Karola Miarki nadszedł przebywający na urlopie żołnierz katowickiego pułku piechoty st. strzelec Antoni Andrzejewski, który nie bacząc na niebezpieczeństwo, podbiegł śmiało do pędzącego konia, chwycił lejce i zdołał z wielkim wysiłkiem zatrzymać spłoszone zwierzę. Furmanka przewróciła się przytem do góry kołami, lecz szczęśliwym trafem pasażerowie nie odnieśli żadnego szwanku. Dzielnemu żołnierzowi świadkowie tego zajścia zgłoszali na ulicy owację. Czyn strzelca Andrzejewskiego zasługuje na najwyższą pochwałę.

Zapadlina w Łędzinach nie powiększa się

Sytuacja na terenie „Szyby Piast”, gdzie jak wiadomo, na powierzchni utworzył się szeroki lej zagrażający pobliskim zabudowaniom, nie uległa w ciągu ostatniej doby zmianie. Lej nieco się na powierzchni rozszerza, jednakże woda spływa już czysta, a odwadnianie kopalni odbywa się bez przeszkód. Kopalnia przedsięwzięła dalsze środki dla zapobieżenia ewentualnym skutkom rozszerzania się leju.



Ubiegłej nocy wydarzyła się w Warszawie, (o czym donosiliśmy wczoraj) przy ul. Litewskiej nr 10 poważna katastrofa budowlana. Mianowicie runęło z łoskotem 3 i 4 piętro nowo wybudowanego gmachu, na szczycie jeszcze nie zamieszkałego. Katastrofa spowodowała również poważne uszkodzenia w sąsiedniej zamieszkałej kamienicy, pod nr 12. Oto rzut oka na ruiny nowego gmachu.

Z krwawiącej Hiszpanii

PIERWSZY SAMOŁOT BOMBARDOWY BEZBOŻNIKÓW SOWIECKICH.

MOSKWA. W dniu 9 maja rb. w Kijowie został oddany lotnictwu sowieckiemu ufundowany przez związek bezbożników, pierwszy samolot z całej zapowiadanej serii pod nazwą „Bezbożnik”. Samolot ma być szczytem techniki sowieckiej i prócz nazwy swej ma, z jednej strony kadłuba napis: „Religia jest to opium dla ludu” a z drugiej: „Proletariusze całego świata łączcie się”. Zastępca głównego dowódcy sił zbrojnych na Ukrainie komisarz Amelin, w swym przemówieniu powiedział, że bombardowiec „Bezbożnik” będzie nie tylko nieprzyjaciela zarzucał pociskami, ale także rozgłaszał tryumf bezbożnictwa. Idee ateizmu będzie głosił nie tylko przez słowa, ale także przez tępienie „nieprzyjaciół proletariatu”.

POMOC ARGENTYNY DLA KOŚCIOŁÓW HISPANSKICH.

PARYŻ. Donoszą z Salamanki, że przybył tam ostatnio z Buenos Aires ks. prałat Gustaw Franceschi, osobistość bardzo wybitna nie tylko w życiu kościelnym, ale także naukowym i literackim Argentyny. Złożył on na ręce biskupa miejscowego bardzo bogaty dar katolików argentyńskich w postaci wielkiego zapasu szat i naczyń liturgicznych przeznaczonych dla obrabowanych kościołów hiszpańskich. Przed przybyciem do Salamanki ks. prałat Franceschi odbył wielką podróż okólną po terenach oswobodzonych od teroru czerwonych i mógł naocznie przekonać się o rozmiarach dokonanego zniszczenia. Straty materialne świątyń katolickich w Hiszpanii wynoszą zdaniem jego, setki milionów pesetów, naprawa szkód przekracza stanowczo siły narodu hiszpańskiego. W akcji odbudowy wiać przeto muszą katolicy całego świata i za przykładem Argentyny dopomóc Hiszpanom do odbudowy świątyń.

W TRÓSCIE O LOS DZIECI BASKIJSKICH.

LONDYN. Jak wiadomo, do Anglii przybyło ostatnio około 4000 dzieci baskijskich, które pozbawione w ojczyźnie opieki, okres wojny domowej w Hiszpanii przeżyć muszą poza granicami swego kraju. W trosce o los tych dzieci biskup Witorii, do którego diecezji należą ziemie baskijskie, wystosował do arcybiskupa Westminsteru, msgr. Hinleya, list w którym błaga o pomoc przy właści-

wym dla ich zdrowia moralnego umieszczeniu dzieci baskijskich, wie bowiem, że pewne wrogi Kościołowi sfery usiłować będą saczyć w niewinne dusze jad zasad antychrześcijańskich. Arcybiskup Hinsley niezwłocznie dostosował

się do prośby biskupa Witorii zwracając się do wszystkich zainteresowanych organizacji z gorącym apelem, by uczyniły wszystko co w ich możliwości, aby pomóc dzieciom baskijskim i ustrzedz je przed złymi wpływami.

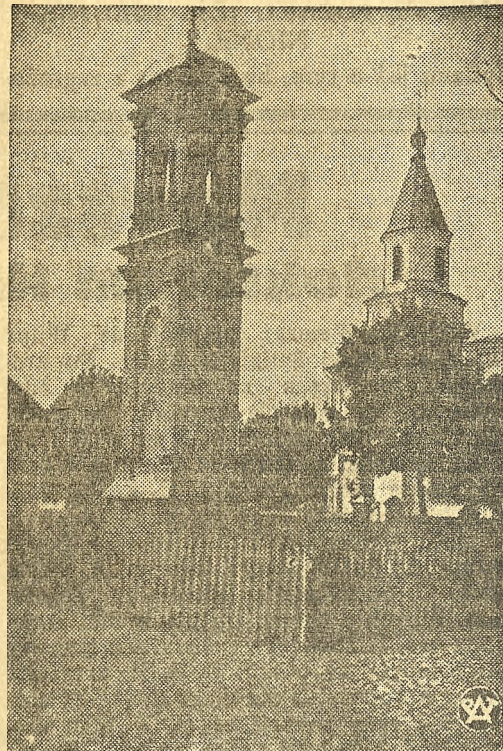
Uroczystość na cześć bł. Andrzeja Boboli w Janowie k. Pińska

W roku bieżącym uroczystość bł. Andrzeja Boboli, męczennika i apostoła Polesia wypadła w dzień Zesłania Ducha świętego.

Olbrzymie tłumy wiernych zebrały się w Janowie na odpust doroczny z Pińska przybył specjalny pociąg z pielgrzymami.

Jak zwykle odbyło się najpierw nabożeństwo w obrządku słowiańsko-bizantyjskim celebrowane przez oo. kapucynów z Lubieszowa w asyście dwóch kapłanów świeckich. Pienią religijne wykonał chór Małego Seminarium oo. kapucynów. JE. ks. biskup piński Kazimierz Bukraba w asyście członków kapituły oraz duchowieństwa i alumnów Seminarium Duchownego pińskiego wysłuchał liturgii w obrządku słowiańsko-bizantyjskim. Bezpośrednio po tym ks. biskup celebrował pontyfikalną sumę. Śpiewy liturgiczne wykonał chór alumnów Seminarium Pińskiego. Kazanie na temat jedności w wierze wygłosił ks. Domański T. J. nawiązując swe przemówienie do czci bł. Andrzeja Boboli, którego wkrótce cały świat katolicki będzie wielbił jako świętego a diecezja pińska i cała Polska jako swego Patrona.

Po Mszy św. JE. ks. biskup Bukraba udzielił Sakramentu Bierzmowania.



Według pogłosek, relikwie błogosławionego Andrzeja Boboli, po kanonizacji mają być powierzone OO. Jezuitom w Pińsku. Społeczeństwo wraz z duchowieństwem Polesia czyni starania, aby szczątki wielkiego apostoła Polesia z powrotem spoczęły w murach pińskiej świątyni. Zdjęcie nasze przedstawia kapliczkę w Janowie Poleskim, miejsce męczeńskiej śmierci bł. Andrzeja Boboli, który zginął z rąk kozaków.

Konwersja obligacji pożyczek dolarowych

WARSZAWA. Dnia 20 bm. odbyła się w Min. Skarbu konferencja prasowa, poświęcona sprawie Konwersji obligacji pożyczek dolarowych, emitowanych zagranicą, na obligacje 4½ proc. wewnętrznej pożyczki państwowej z 1937 r.

Wedle danych, przedstawionych na konferencji, konwersja obejmuje następujące pożyczki państwowe: 6 proc. dolarową 1920, 8 proc. dolarową (t. zw. dillonowską), 7 proc. stabilizacyjną 1927, transzę dolarową, oraz samorządowe: 7 proc. dolarową Woj. Śląskiego 1928 i 7 proc. dolarową m. st. Warszawy 1928.

Konwersja trwać będzie od dn. 1 czerwca br. do 31 maja 1938 r. Kupony od nowej pożyczki płatne będą trzy razy do roku: 1 lutego, 1 czerwca i 1 października.

Umarzanie pożyczki rozpocznie się w dwa mie-

siące po zakończeniu konwersji i następować będzie półrocznie: 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku aż do całkowitego spłacenia, co nastąpić ma 1 lutego 1958 r.

Kapitał i odsetki 4½ procentowej w. p. p. 1937 zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa, a obligacje jej i przychody od niej wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych. Obligacje te mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Kurs dla obligacji pożyczki konwersyjnej, składanych jako kaucje i wadła, ustalony został na zł 70 za każde 100 zł nominalu.

Obligacje te przyjmowane będą w ich nominalnej wartości przez wszystkie Urzędy Skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty należnych podatków.

Jubileusz pracy nauczycielskiej

15 maja zebrała się młodzież szkoły Nr 30 w Ligocie wraz z gronem nauczycielskim, by uczcić 25-lecie pracy w zawodzie nauczycielskim p. Zofii Niesłańczykówny. Jubilatka pracuje od 25 lat w wymienionej szkole, i jako gorliwa pracowniczka cieszy się wielkim uznaniem u władz i szczerym szacunkiem u miejscowego społeczeństwa, czego częściowym wyrazem była ona głojsza uroczystość.

Po odpiewaniu pieśni przez chór szkolny, delegacje wszystkich klas serdecznie składały życzenia i kwiaty na ręce czcigodnej solenizantki. Kierownik szkoły w imieniu grona nauczycielskiego złożył koleżeńskie życzenia, podkreślając gorliwość i ofiarność w pracy, jakimi jubilatka odznaczała się od samego początku działalności wychowawczej. Ka. o. Kornel w imieniu Klasztoru oo. Franciszkanów w Panewniku życzył dalszej owocnej pracy. P. Niesłańczykówna, dziękując wszystkim za okazaną pamięć i życzliwość, ofiarowała 50 zł na zakupienie książek dla biednych dzieci.

B. urzędnicy sądowi na ławie oskarżonych

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Katowicach zasiedli wczoraj b. praktykant sądowy 23-letni Ernest Langer i b. sekretarz prokuratury Paweł Respondek, znany szerszej publiczności z procesu Jaworskiego i towarzyszy. W procesie tym Respondek skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Ernest Langer w połowie roku 1935 zawarł znajomość z jakimś Stanisławem Nitschke, kupcem z Mikołowa. Nitschke miał kilka wyroków skazujących go na kary więzienia i by uniknąć zamknięcia umówił się z Langerem, że ten ostatni przy pomocy Respondki schowa akta karne Nitschke aż do czasu wydania ustawy amnestyjnej. W nagrodę otrzymał Langer od Nitschkego kilkadziesiąt złotych. Nitschke miał jednak jeszcze jedną sprawę karną w której zapadł prawomocny wyrok skazujący. Porozumiał się więc z Langerem i Respondkiem by odnośne akta zniszczyć. Pod pozorem konieczności pokrycia dużych kosztów z tym związanych Langer i spółka wyłudziła od Nitschkego 650 zł. Odwiedzali go też dość często w Mikołowie, gdzie Nitschke podejmował ich kolacją. Oczywiście bez monopolówki się nie obyło.

Gdy na skutek doniesienia Nitschkego sprawa wyszła na jaw usiłował Langer podrzucić schowane w domu akta z powrotem w sądzie między sprawy załatwione. To jednak mu się nie udało. — Respondkowi akt oskarżenia zarzuca ponadto, że zaniedbywał się w swych obowiązkach służbowych i zupełnie nie prowadził rejestru wpływów akt i korespondencji do czego jako sekretarz prokuratury był obowiązany. — Sąd skazał Langer na 8 tygodni aresztu zaś Respondka na 3 miesiące aresztu.

Nożycami w plecy

Wracający w godzinach wieczornych w dniu 19 bm. ul. Bolesława Chrobrego w Radlinie (pow. Rybnik) przodownik policji Franciszek Gwiżdż z posterunku w Radlinie natknął się na pijanego fryzjera Antoniego Kijonkę, który awanturował się i zaczął przechodzić. Przodownik Gwiżdż wezwał pijanego do uspokojenia się. Kijonka rzucił się wtedy na policjanta i dobywszy z kieszeni długich noży wbił je Gwiżdżowi w plecy poniżej lewej łopatki. Ciężko ranny policjant przytrzymał jednak napastnika, aż do nadejścia posiłków w sile dwóch posterunkowych, którzy Kijonkę aresztowali. Pierwszej pomocy rannemu udzielił dr Brudniok, który stwierdził, że rana zadana Gwiżdżowi jest ciężka i dochodzi aż do płuc, które zostały uszkodzone. Wypadek wywołał oburzenie na krwawego awanturnika Kijonkę wśród miejscowego obywatelstwa.

Płonący samochód na szosie

W nocy z 18 na 19 bm. pędziła szosą Giełtów — Ornontów w pow. rybnickim auto osobowe kierowane przez kupca Józefa Wróbla zamieszkałego w Rehna (Niemcy). W pewnej chwili z pędzącego samochodu buchnął słup ognia i w krótko cały samochód stanął w płomieniach. Kierowca zdołał pomać auto zatrzymać i uchronić się od śmierci w płonącym wozie. Wróbel doznał jednak poważnych poparzeń na ciele, które nie zagrażają jego życiu. Auto spłonęło doszczętnie. Wartość spalonego samochodu oceniona była według poszkodowanego na 1500 MKn. Dochodzenia wykazały, że przyczyną zapalenia się auta było prawdopodobnie krótkie spięcie w przewodach oświetlenia i uszkodzenie zbiornika benzynowego, który eksplodował, wywołując pożar.

Skazanie sprawców napadu rabunkowego

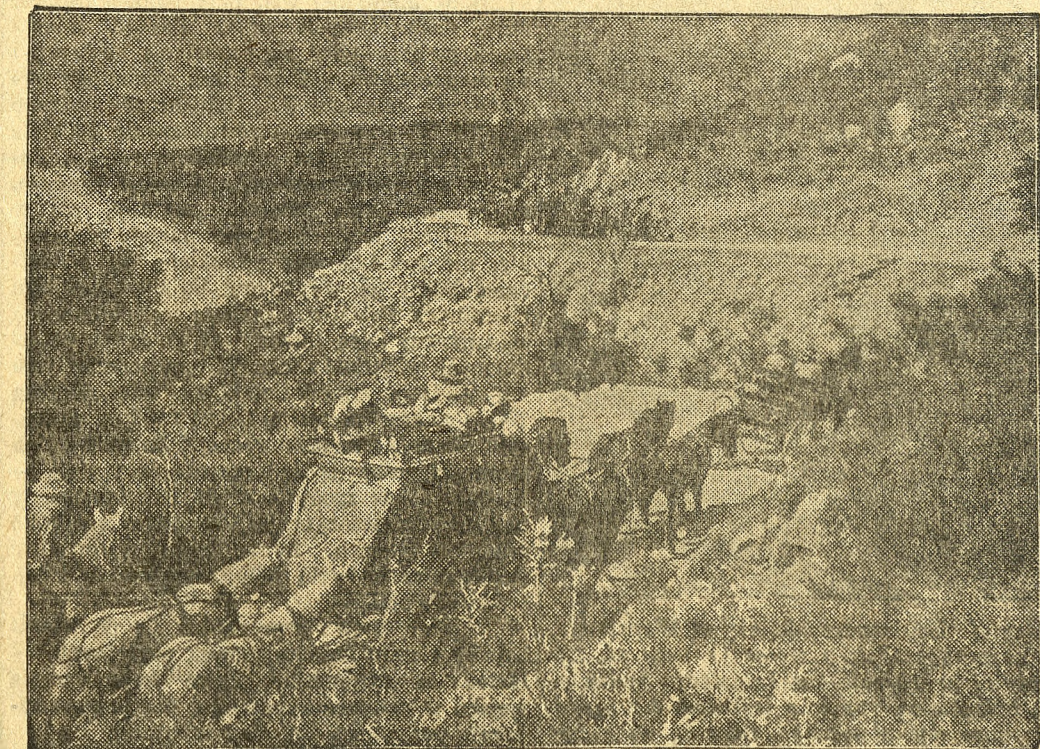
Katowice, 21. 5.

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach stanęło wczoraj dość liczne towarzystwo. Składało się ono z trzech braci Kuźmów a mianowicie Wiktora, Wilhelma i Pawła wszyscy z Janowa, Józefa Pilarka z Janowa, Pawła Synowca z Nikiszowca i Henryka Bieńka z tej samej miejscowości.

Akt oskarżenia zarzucał Wiktorowi i Wilhelmu Kuźmie napadnięcie na szosie w Nikiszowcu niejakiego Stanisława Karkoski i pokucie go nożem, Wiktorowi Kuźmie i Henrykowi Bieńkowi napad na Reinholda Baera, w czasie którego bandyci pobili dotkliwie Baera łamiąc mu prawą rękę i zrabowali mu rewolwer oraz zapalniczkę. Napadu tego dopuścili się za namową Pawła Synowca, który twierdził, że Baer jest konfidentem policyjnym. Wreszcie Pawłowi Kuźmie i Józefowi Pilarkowi akt oskarżenia zarzucał, że w dzień po napadzie na Baera udali się do jego żony i starali się ją skłonić do wycofania złożonej w policji skargi, grożąc w przeciwnym razie zabiciem Baera.

Sąd po rozprawie przyjął winę oskarżonych za udowodnioną tylko w jednym wypadku a mian. co do napadu na Baera i w wyroku skazał Wiktora Kuźmę i Henryka Bieńka na karę więzienia przez dwa lata. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

WSZYSCY PAMIETAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.



W Kalifornii, na t. zw. „Dalekim Zachodzie” Stanów Zjednoczonych, dla podniesienia wrażeń turystów, wznowiono sposób podróżowania w podobnych warunkach jak przed stu laty.

Królewska para włoska w Budapeszcie

BUDAPESZT. Włoska para królewska w towarzystwie księżniczki Marii przybyła w środę z rana z rewizytą do Budapesztu witana salwami armatnimi.

Po przybyciu pociągu włoska para królewska została nadzwyczaj serdecznie powitana przez regenta Horthy'ego i jego małżonkę.

W salonie recepcyjnym na dworcu zostali przedstawieni włoskiej parze królewskiej premier Daranyi, członkowie rządu posłowie Niemiec, Austrii i Jugosławii a także liczni dygnitarze cywilni i wojskowi.

Po śniadaniu w ścisłym gronie król złożył wieńce na pomniku poległych podczas wojny światowej żołnierzom węgierskim oraz na włoskim cmentarzu wojskowym po czym przyjął na audiencji premiera Daranyi i min. spraw zagranicznych Kanya. Wieczorem odbył się obiad galowy na zamku. Tu wygłosił przemówienie w którym przede wszystkim przypominał więzy przyjaźni, łączące Węgry i Włochy. Zródła tych uczuć przyjaźni należy szukać w czasach, kiedy naród węgierski osiedlił się w dolinie nad-dunajskiej, która była obiektem cywilizacji rzymskiej i dzięki czemu sam stał się czynnikiem i obrońcą cywilizacji zachodniej. Węgry nigdy nie zapomną iż w niedawnej przeszłości, w okresie najsmutniejszego życia narodowego, naród włoski pierwszy wyciągnął ku nim przyjaźnią rękę i przyczynił się do tego iż Węgry mogły się stać ponownie cennym czynnikiem polityki międzynarodowej. W ostatnich latach dwa narody rozwinęły w dziedzinie polityki międzynarodowej ścisłą współpracę, której naturalną i pewną podstawą jest identyczność poglądów wynikająca z wspólnych celów i interesów. Polityka konstruktywna, której główne podstawy zostały ustalone wspólnie ze wspólną przyjaciółką Austrią, w protokółach rzymskich, okazała się już owocna i przypuszczam że przyczyni się w najwyższym stopniu nie tylko do dobrobytu, ale stanie się we współpracy z potężnym imperium niemieckim trwałym filarem słusznego i trwałego pokoju i harmonijnej współpracy narodów.

Odpowiadając, król włoski podkreślił głęboką i trwałą przyjaźń obu narodów uświęconą przez pierwszą konwencję w roku 1927. Obecnie w następstwie protokółów rzymskich wytworzyła się trwała konstrukcja polityczna i gospodarcza, w której wzajemne dążenia i interesy łączą się i współpracują w szczęśliwej harmonii. Polityka ta, usprawiedliwiona przez doświadczenia ostatnich trzech lat, która

Z działalności kół N.Ch.Z.P. w pow. tarnogórskim

Rybna: Miejscowe koło odbyło w tych dniach walne zebranie pod przew. del. Zarz. p. nacz. Woźnicy. Na wstępie p. sekretarz Bochnia odczytał protokół oraz pismo Głównego Komitetu Wykonawczego N. Ch. Z. P., deklarujące przystąpienie do współpracy z nowo tworzącym się Obozem Zjednoczenia Narodowego. Nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności, po czym dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: Borowik Antoni — prezes, Bochnia Józef (senior) — zast. prez., Bochnia Paweł (junior) — sekretarz, Pietroszek Michał — skarbnik. Pod koniec zebrania zebrani uchwalili rezolucję, w których domagają się uruchomienia Huty Ołowiu i Srebra w Strzybnicy oraz przydziału robót kolejowych na tutejszym terenie.

Tarnowice Stare: Pod przew. naucz. p. Niedzieli odbyło się walne zebranie N. Ch. Z. P. Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z ubiegłego okresu działalności organizacyjnej N. Ch. Z. P., po czym wybrano w skład nowych władz koła: kier. Białeckiego — prez., Klasika — zast. prez., Kurzaka Antoniego — sekr., Dudę Alfonsa — zast. sekr., Reinerta Czesława — skarbn. Ławnikostwo przyjęli: Franke, Muchalski i Reichel Augustyn. Komisję rewizyjną tworzą: Bok, Kiełbasa i Rataj.

Repty Stare: Onegdaj odbyło się tutaj walne zebranie koła, które zajął prezes p. Wilhelm Waliska, po czym wybrano przewodniczącym p. Waliskę Jana, który przyjął sprawozdanie z całorocznej działalności ustępującego zarządu koła oraz przeprowadził wybór nowego zarządu: Walisko Wilhelm — prez., Gniza Józef — zast. prez., Przybyła Jan — sekr., Sosna Wilhelm — zast. sekr., Bujara Józef — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą: Poloniski Jan, Sosna i Sowiślik Karol.

Strzybnica: W tutejszej miejscowości koło N. Ch. Z. P. odbyło walne zebranie, z udziałem delegata Zarządu Powiatowego p. Zubra, który objął przewodnictwo. Funkcję sekretarza sprawował p. Gerhard Grysko. W imieniu zarządu złożył sprawozdanie z dokonanych prac prezes koła p. Woźnica, po czym wybrano w skład nowych władz koła: p. Woźnicę Adolfa — prez., Paloca Józefa II — zast. prez., Gryskę Gerharda — sekr., Pytlica Ludwika — zast. sekr., Zajądła Antoniego — skarbnikiem. Do komisji rewizyjnej wybrano: Płonkę Aleksandra, Kotyczkę Józefa i Morawca Józefa. Ławnikostwo przyjęli: Masłowski Aleksander, Joneczko Robert, Szabla Wilhelm i Luboszek Józef. Po wyborach przewodniczący wygłosił referat na temat: „Reforma rolna na Śląsku”. W wolnych głosach uchwalono rezolucję w sprawie uruchomienia miejscowej Huty Ołowiu i Srebra.

rej podstaw zostały założone przez Włochy, Węgry i Austrię już wydała dobroczynne rezultaty we wszystkich dziedzinach, na jakie się rozciąga. We współpracy z Niemcami dowodzi coraz bardziej swej użyteczności, ponieważ jest

pozbawiona wszelkiej wyłączości i jest otwarta dla przyszłego rozwoju na rzecz stabilizacji europejskiej i pokojowej współpracy Węgry posiadają we Włoszech przyjaciela, na którego mogą z całą pewnością liczyć.

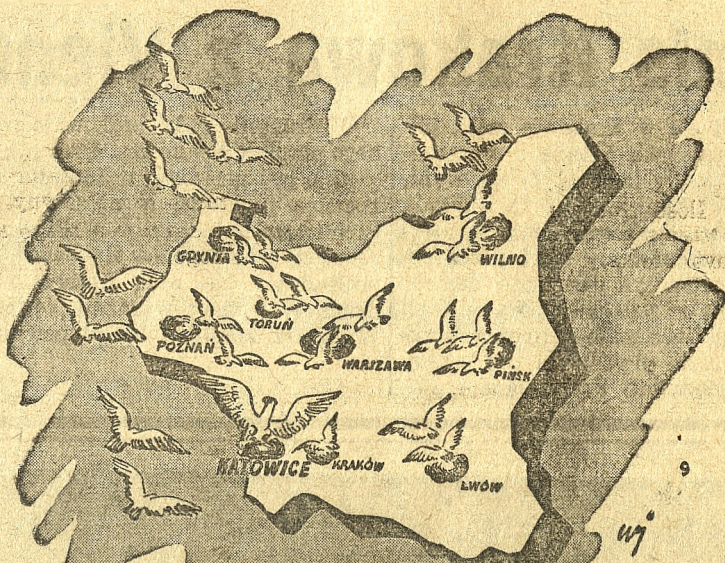
Koronacja obrazu Matki Bożej w Mieronicach

Dnia 23 maja br. w Mieronicach (pow. jędrzejowski) odbędzie się koronacja cudownego obrazu Najświętszej Panny. Koronacji dokona JE. ks. biskup Fr. Sonik, administrator diecezji kieleckiej. Uroczystość tę poprzedzą misje, które przeprowadzą oo. oblaci.

Obraz Matki Bożej w Mieronicach pochodzi z końca XVI w. Już w XVII wieku słynął łaskami. Wspomina o tym pamiętnikarz Jan Chryzostom Pasek pod 1667 r. — Akt wizytacji delegata biskupiego z 1747 r. wymienia wota i koronę z 12 gwiazdami, znajdujące się na tym wizerunku. O koronach mówi również akt wizytacji generalnej z 1778 r., nadmieniając, że niektóre srebrne wota za zgodą kurii biskupiej zostały przerobione, inne użyto na cele związane z odnowieniem kościoła, inne wreszcie skradziono. Inwentarze z 1832 r. i 1875 wymieniają obraz N. P. Maryi, umieszczony w ołtarzu bocznym, ozdobiony 12 gwiazdami oraz srebrnymi i pozłacanymi koronami.

Przed laty 50 parafianie mieroniecty umieścili w wspomnianym ołtarzu kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, zakrywając nią podniszczony już starożytny wizerunek Maryi.

W 1917 r. ks. P. Folfasiński, ówczesny proboszcz w Mieronicach, usuwając stary, spróchniały ołtarz, by zastąpić go nowym, odkrył stary obraz Matki Bożej, ozdobiony koronami i gwiazdami i zawiesił go na ścianie w kaplicy. Dopiero w 1936 r. artyści-malarze, pracując nad odsłonięciem zabytkowych malowideł w kościele mieronickim, zwrócili uwagę na zaniedbany starożytny wizerunek Bogarodzicy. Brakło jednakże na nim większej korony. Obraz oczyszczono i odnowiono. Parafianie zaś ufundowali nową koronę. Obrazem zainteresował się konserwator zabytków woj. krakowskiego ks. prof. dr Pomian-Kruszyński, który zamierza opisać wizerunek N. Panny i jego walory artystyczne.



**WILIZLOT
SOKOLSTWA
POLSKIEGO
W KATOWICACH
26.-29. VI. 1937.**

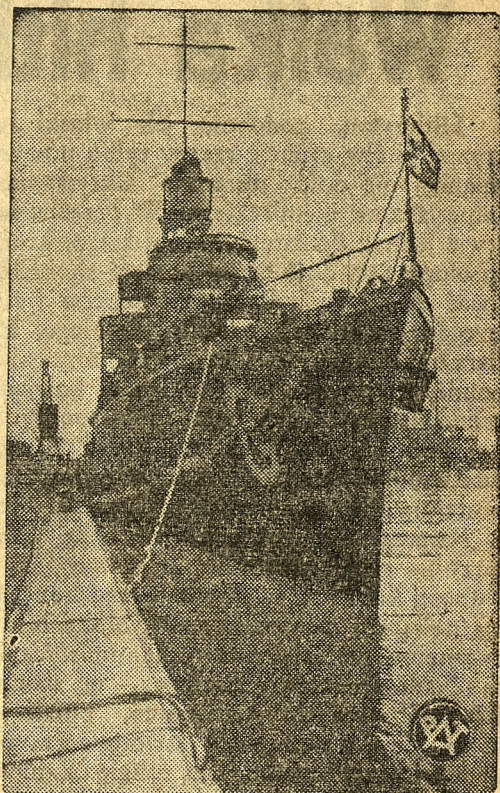
Drugi dzień rozprawy przeciwko bandzie Doboszyńskiego

KRAKÓW. W drugim dniu przesłuchano 12 oskarżonych odpowiadających z więzienia. Przeważnie wypierali się oni winy, przede wszystkim zaś starali się nie obciążać towarzyszy. Tak zeznawał Karol Knotek malarz pokojowy, który był w bandzie Doboszyńskiego do ostatniej chwili. Przyznawał się, że brał udział w niszczeniu sklepów żydowskich, poszedł za Doboszyńskim bo sądził, że nie może być przez niego sprawadzony na złe drogi. Józef Trybus robotnik opisuje przebieg napadu ale „nie pamięta”, z kim brał udział w patrolu. Antoni Piszczek rolnik wypiera się udziału w akcji i usiłuje wykazać swe alibi. Józef Pyzik rolnik nie przyznaje się do winy, choć w lesie chorowickim był, zaprzecza też jako by widział kogo z bronią w ręku. Zeznania jego sprzeczne są z protokołem śledztwa. Franciszek Przybylski, strycharz, brał udział w grupie niszczących sklepy i towarzyszył Doboszyńskiemu do końca. I jego zeznania są sprzeczne z protokołem. Wojciech Brożek, handlowiec twierdzi że nie strzelał. Odczytano protokół zeznań, w którym Brożek obciążył kilkunastu

oskarżonych. Michał Pałka, robotnik przeczy oskarżeniu tak samo Jan Krasny, robotnik, Andrzej Syrek. Natomiast Tomasz Płonka, murarz przyznaje, iż należał do straży ochronnej N. D. ale w akcji udziału rzekomo nie brał. Władysław Wlazło złapany z karabinem w rękę, zaprzeczał jakoby posiadał karabin. Jan Skop, robotnik przeczy jakoby brał udział w zajściach. Na tym zarządono przerwę do piątku.

Miasto przewiezione na skrzydłach samolotów

MONTREAL. O ogromnym rozwoju komunikacji lotniczej w Kanadzie świadczy fakt, że Kanada może poszczycić się całym miasteczkiem, przewiezionym aeroplanami. Miasteczkiem tym jest osada górnicza nad jeziorem Fadorable Lake Ont, gdzie odkryto bogate w złoto pokłady, a gdzie nie dochodzi kolej i brak jest możliwości komuni-



Onegdaj przybył do portu Gdynińskiego, witany uroczysto przez jednostki wojenne naszej floty, nowy kontrtorpedowiec polski „Grom”, jeden z największych i najsilniejszych kontrtorpedowców świata, wykonany w dokach angielskich. Kontrtorpedowiec „Grom”, widoczny na naszym zdjęciu w porcie wojennym w Gdyni, stanowi niezwykle poważną pozycję dla polskiej Marynarki Wojennej.

Największy ruch w przemyśle metalowym

Jak wykazują ostatnie dane Głównego Urzędu Statystycznego, w marcu r. b. na terenie całej Polski czynnych było ogółem 4675 zakładów przemysłu przetwórczego, nieczynnych zaś 1.165 przedsiębiorstw. — Najwięcej przedsiębiorstw czynnych było w marcu r. b. w przemyśle metalowym, mianowicie 815 zakładów, w przemyśle włókienniczym czynnych było 748 przedsiębiorstw, w spożywczym 647, w mineralnym 548, w drzewnym 719, w chemicznym 303, w budowlanym 224, w poligraficznym 217, w odzieżowym 144, w papierniczym 118, w skórzanym 110, oraz w przemyśle elektrotechnicznym 82 zakłady.

Komu z braku rodziny przysługuje zasiłek pogrzebowy

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zasiłek pogrzebowy z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych przysługuje osobie, która w braku osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych po zmarłym ubezpieczonym sama nie posiadając prawa do tych świadczeń udowodni, że poniosła koszty pogrzebu zmarłego. Celem uzyskania zasiłku, należy złożyć odpowiednie roszczenie do właściwej ubezpieczalni załączając następujące dokumenty: 1) legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez ubezpieczalnię społeczną i ew. karty ubezpieczeniowe b. zakładów ubezpieczeń społecznych; 2) świadectwo zgonu ubezpieczonego; 3) świadectwo właściwej władzy administracji państwowej lub komunalnej, stwierdzające, że zmarły nie pozostawił współmałżonki, sierot, liczących mniej niż 24 lata, oraz rodziców, pozostających na jego utrzymaniu; 4) rachunki kosztów pogrzebu, wystawione na nazwisko zgłaszającego roszczenie.

Koniec strajku na kopalni „Waleska”

Kopalnia „Waleska” w Łaziskach po tygodniowym strajku robotników będzie od dziś w całości czynna. Między dyrekcją kopalni a załogą doszło do porozumienia i górnicy dziś przystąpią do pracy.

Walka hitlerowców z Kościołem

Hitlerizm, podobnie jak włoski faszyzm, jest w gruncie rzeczy tylko nowym mianem nie dość starannie ukrywanego imperializmu niemieckiego. W przeciwieństwie jednak do faszyzmu włoskiego, który ideologię swą dość łatwo potrafił skonstruować dzięki wyzyskaniu momentów i nastrojów religijnych narodu włoskiego, hitlerizm ideologię swą budować musi moliźnie, narodowi niemieckiemu bowiem, mimo zewnętrznych cech spójni politycznej, brak jedności duchowej, którą daje jedna wspólna religia. Teoretycy hitlerizmu postanowili zatem stworzyć utartym już w Niemczech zwyczajem, namiastkę „Ersatz” — religii w postaci „rasyzmu” t. j. jedności krwi i rasy. Powstała stąd koncepcja nawskroś materialistyczna, bliska historycznemu materializmowi komunistycznemu. Nadto niektórzy fanatycy, od dawna już skłóceni z chrześcijaństwem, poszli jeszcze dalej i zapragnęli stworzyć nową, „z krwi i rasy” pochodzącą religię „z ducha niemieckiego”, innymi słowy nowe pogaństwo. I w tym również zbliżyli się do komunistów moskiewskich, którzy też zamiast kultu chrześcijańskiego wprowadzają kultu Stalina, a nawet maszyny. Inaczej na te sprawy patrzy atoli naród niemiecki. Rasyzm dla niego nie jest religią lecz wyrazem szowinistycznych pożądań, z którymi zresztą na ogół się zgadza, duchowo zaś pozostaje nadal z gruntu chrześcijańskim, katolickim albo protestanckim, zawsze jednak chrześcijańskim. Nie powstają stąd konflikty sumienia, bowiem zagadnienia religii i rasy na dwóch zupełnie różnych pozostają płaszczyznach, pierwsza obejmując sferę ducha, druga pozostając w sferze zainteresowań materialnych. Powstaje natomiast konflikt między oficjalną ideologią hitlerizmu i z jego nauki wypływającą moralnością. To jest właśnie podłożem walki hitlerizmu ze światopoglądem chrześcijańskim, a przede wszystkim z katolicyzmem.

Po Niemczech kursują z rąk do rąk podawane egzemplarze ulotki zawierające treść przemówienia pewnego dostojnika hitlerowskiego do młodzieży z obozów pracy (Arbeitsdienst). Znaczący stosunków stwierdza, że nie jest ta ulotka apokryfem i że wiarygodność jej nie ulega wątpliwości. Zresztą Gestapo nie konfiskuje jej, jak listów pasterskich biskupów niemieckich i innych druków krążących — wskutek zakneblowania prasy — po całych Niemczech. W odczynie tej czytamy m. in.: „W Norymberdze na ostatnim zjeździe partii narodowo-socjalistycznej, nie mogliśmy dla zrozumiałych powodów powiedzieć wszystkiego, co myślimy. Przemawialiśmy tam przeciw bolszewizmowi, wszyscy jednak nasi zwolennicy wiedzą, że naród niemiecki dwóch posiada wrogów: bolszewizm i katolicyzm. Z jednym już się policzyli, z drugim obrachunek jeszcze trwa. Musimy iść naprzód, póki nie zniszczymy katolicyzmu. Chwila, trzeba przyznać, jest bardzo odpowiednia, gdyż biskupi nie okazali poważnego oporu zarządzeniom skierowanym dotąd przeciw Kościołowi. Ze szkołą już jesteśmy gotowi. Katolicka prasa całkowicie zduśliśmy a jeśli pozostaje jeszcze trochę czysto religijnych czasopism, to wkrótce czeka je ten sam los. — Akcja Katolicka jest w rozkładzie... Zawarliśmy konkordat i — nie przeczymy — obowiązuje on jeszcze, ale przy pomocy odpowiednich środków, nie wydając nowych praw, i tak zamierzamy z nim skończyć...”

Nie bawiąc się w dociekania, czy słowa te rzeczywiście powiedział ów wysoki do-

stojnik hitlerowski, stwierdzić jednak trzeba, że obrazują one istotny stosunek t. zw. ideowego hitlerizmu do Kościoła i religii. Tymczasem naród niemiecki, jak już zaznaczyliśmy, nie tylko nie ma nic wspólnego z tą walką z Kościołem w Niemczech, nie tylko jej nie sprzyja, ale raz po raz da-

je znać, że jej się przeciwstawia. Tak np. było w Oldenburgu, gdzie władze miejscowe wydały w listopadzie r. ub. zarządzenie usunięcia ze szkół krucyfików i rozporządzenie to trzeba było w kilkanaście dni po ogłoszeniu cofnąć wobec zdecydowanej postawy ludności.

Życie sportowe

Ciekawa próba sił na boisku AKS.

Jak wiadomo, AKS chorzowski prowadzi treningi ligowej drużyny piłkarskiej w każdą środę i piątek. Dzisiejszy trening na stadionie AKS-u będzie szczególnie wartościowy, gdyż przeprowadzony zostanie pod okiem trenera Ringera, poczem odbędzie się mecz sparingowy 2x30 minut pomiędzy drużyną AKS-u a drużyną miejscowego pułku piechoty, która wystąpi pod nazwą Wojskowego Klubu Sportowego. Nadmienić trzeba, że WKS. może się

zdołać na wystawienie drużyny naprawdę silnej, jeśli przypomnimy, że w chorzowskim pułku odbywają obecnie służbę wojskową piłkarze tej miary jak Wostal, Wodarz, Tatuś, Nowakowski, Panhyrsz i inni. Mecz ten odbędzie się o godz. 17-ej i będzie niewątpliwie bardzo ciekawą próbą sił. Chorzowski W. K. S. przygotowuje się obecnie do turnieju piłkarskiego, który zostanie rozegrany z okazji święta pułkowego przy udziale WKS-ów innych pułków.

Są fundusze na wykończenie stadionu sportowego w Rybniku

Kilka razy poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę budowy stadionu sportowego w Rybniku. Powiat rybnicki dotychczas nie posiada ani jednego porządnego stadionu mogącego pomieścić większą ilość publiczności. Brak stadionu dawał się sportowcom pow. rybnickiego mocno we znaki.

Przed wszystkim cierpiał na tym mocno sam sport. W Rybniku zaczęto budowę stadionu obliczonego na 30.000 publiczności, który ma stanąć obok dotychczasowego sta-

dionu pływackiego „Ruda”. Prace około budowy tego ośrodka sportowego trwają od kilku lat. Ostatnio nastąpiła dłuższa przerwa przy budowie z powodu braku dalszych funduszy. Fakt przerwania robót przy stadionie rybnickim napsuł sportowcom pow. rybnickiego wiele krwi. Dowiadujemy się jednak, że w tych dniach została przyznana subwencja w kwocie 46.000 zł na wykończenie prac. Rybnik doczeka się nareszcie pięknego stadionu sportowego.

Remis Krakowa z Wiednią

W środę odbył się w Krakowie mecz piłkarski między wiedeńską Wiednią i reprezentacją Krakowa. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym (1:1 (0:1)). Wynik ten krzywdzi zespół Krakowa, który zasłużył na zwycięstwo. Wiedeńczycy tylko przez początkowe 20 minut zagrali doskonale, demonstrując klasę szkoły austriackiej, później mieli momenty pięknych, lecz mało skutecznych zagrań kombinacyjnych, przy czym pod względem szybkości ustępowali Krakowianom.

W drużynie gości brakowało reprezentacyjnego obrońcy Schmausa. Drużyna Krakowa po okresie gry nerwowej opanowała się i zyskała znaczną przewagę w polu. Nadspodziewanie ruchliwym był stary „rep” Pazurek, ze skrzydłowych wyróżnił się Habowski, dalej Artur, prowadzący zaś atak Korbas miał słabszy dzień. W pomocy wyróżnił się Kotlarczyk. — Bramkarz Madejski bronili pewnie i efektywnie.



Fragment z meczu Niemcy — Dania, zakończonego zwycięstwem Niemiec 8:0.

Czy Braddock stanie do walki ze Schmelingiem?

Manager Maksa Schmelinga Joe Jacobs oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że mimo odrzucenia przez sąd amerykański skargi Schmelinga w sprawie wydania zakazu rozegrania meczu Braddock — Louis, Schmeling stanie jednak na ringu w Nowym Yorku dnia 3 czerwca do walki z Braddockiem. Gdyby mistrz świata nie stanął do walki Schmelinga na nadzieję, że komisja bokserska Nowego Yorku wyda sprawiedliwą decyzję w tej sprawie.

Kłęska Chelsea w Wiedniu

Kombinowany zespół Austrii i Admiry pokonał w Wiedniu londyńską Chelseę zdecydowanie 8:0.

Drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski

Drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski na szosie odbędą się w dn. 23 maja na trasie Warszawa — Łowicz — Warszawa. Start i meta w Chrzanowie. Udział w zawodach wezmie 6 drużyn, z tego 2 z okręgu poznańskiego, 1 z krakowskiego, 1 z łódzkiego, i 2 z warszawskiego. Początek zawodów o godz. 8-ej rano.

Metaxa mistrzem tenisowym Austrii

Narodowe mistrzostwa tenisowe Austrii zdobył Metaxa bijąc w finale dotychczasowego mistrza Baworowskiego 5:7, 4:6, 7:5, 7:5, 6:8.

Program radiowy

Sobota 22 maja.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 i 11.30 Audycje dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Marsze i wale koncertowe (pięty). 12.40 Dziennik poranny. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.00 Muzyka lekka. 14.30 „Wesoły zwierzynek” — obrazki dla dzieci młodszych. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Pięty. 15.35 Zycie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka lekka (pięty). 16.15 „Krajobrazy w muzyce”. 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki” — audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.30 Nowości poetyckie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert kameralny. 21.35 Chór Orlanda w swoim repertuarze. 22.00 „To i owo” — dawny świątek literacki w satyrze Prusa. — 22.30 Muzyka taneczna małej ork. P. R. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Sobota 22 maja.

Godz. 17.00 Radio Romania: Koncert ork. wojskowej. 17.05 Sztokholm: Program rozrywkowy. 17.30 Ryga: Recital organowy. 17.50 Wiedeń: Piosenki ludowe. 18.00 Budapeszt: Muzyka cygańska. Lublana: Koncert radiorkiestry. M. Ostrawa: Koncert kapeli ludowej. 18.15 Bratysława: Muzyka rozrywkowa. Wiedeń: Dawne melodie ludowe. 18.30 Beromünster: Koncert wokalny. 18.45 Berlin: Wesoły koncert. 19.00 Mediolan: Muzyka rozrywkowa. Ryga i Wrocław: Wesoła audycja muzyczna. 19.15 Brno: Śpiewy chóralne. 19.50 Praga: Operetka Frimla: Król Włocławów. 20.00 Budapeszt: Dzwony z kościołów budapeszteńskich z okazji otwarcia Roku Eucharystycznego. Sztutgart: Wesoły wieczór. 20.10 Deutschlandsender i Gliwice: Koncert fort. d-dur Mozarta. 20.30 Radio Paris: Koncert symf. 20.40 Mediolan: Rzym: Muzyka rozrywkowa. 21.00 Londyn: Reg.: Opera komediowa. Mediolan: Opera — oratorium Strawińskiego „Egyp Król”. Sztokholm: Dawna muzyka taneczna. 21.30 Kopenhaga: Koncert chóru. 21.35 Beromünster: Wesoły wieczór majowy. 22.00 Budapeszt: Koncert ork. 22.15 Oslo: Koncert rozrywkowy. Tuluza: Melodie operowe. 22.30 Deutschlandsender: Nocna muzyka. 23.00 Deutschlandsender: Koncert rozrywkowy. 23.15 Tuluza: Koncert ork. 24.00 do 2.00 Sztutgart: Opera Lortzinga „Der Wildschütz”.

Kronika radiowa

Krótkofalówka w Babicach nadaje cztery razy w tygodniu.

Jak się dowiadujemy począwszy od najbliższej niedzieli t. zn. od dn. 23 maja krótkofalowa stacja nadawcza w Babicach SPW nadawać będzie specjalny program dla emigracji polskiej za oceanem cztery razy w tygodniu. Dotychczas SPW nadawała program w poniedziałek, środę i piątek o godz. 18.30 do godz. 19.30. Obecnie do tych trzech emisji dodana będzie czwarta, niedzielną, która odbywać się będzie o godz. 17.30 do 18.30 według czasu środkowo-europejskiego. Dodanie należy, że radiostacja w Babicach otrzymała obecnie nowe maszyny kierunkowe, które pozwolą na zwiększenie siły odbioru w Ameryce północnej, gdzie — jak wiadomo — mieszka najwięcej Polaków na emigracji.

TEATR, MUZYKA I EKRAN

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Piątek o godz. 20: „Serce na wolności”.
Sobota o godz. 20: „Dama kameliowa” (po raz ostatni).
Niedziela o godz. 15.30: „Wieczór trzech królów”. —
O godz. 19: „Moralność pani Dulskiej” dla kop. Glesche.
Poniedziałek o godz. 19: „Dobra wróżka” dla bezrobotnych.
Wtorek o godz. 20: Występ baletu hinduskiego.
Środa o godz. 20: „Moralność pani Dulskiej”.

„Dama kameliowa”.

W sobotę o godz. 20 po raz ostatni w sezonie dramat Al. Dumasa (syna) p. t. „Dama kameliowa” z p. Barwińską w roli tytułowej.

„Wieczór trzech królów”.

W niedzielę o godz. 15.30 po raz ostatni w sezonie komedia Szekspira p. t. „Wieczór trzech królów” w reżyserii znakomitego reżysera Teatru Narodowego i Polskiego w Warszawie p. Karola Borowskiego. Grają pp. Barwińska, Marecka, Walterówna, Andrzejewski, Brandt, Martyna, Godlewski, Jastrzębski, Kielanowski, Staszewski. Bilety po cenach popularnych w kasie teatru, tel. 824.48.

Balet hinduski „Uday Shan - Kar” w Katowicach.

We wtorek 25 b. m. o godz. 20 wystąpi przed wyjazdem na wystawę Paryską tylko raz w Teatrze im. St. Wyspiańskiego najwybitniejszy balet „Uday Shan-Kar” z oryginalną hinduską orkiestrą. Stylizacja każdego numeru tanecznego odbiega od szablonu i wykazuje wielką pomysłowość. W programie tańce klasyczne, religijne, fantastyczne i bohaterkie. Bilety w kasie teatru, tel. 824.48.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

KNURÓW — piątek, dnia 21 maja: „Dobra wróżka” o godz. 20.
CHORZÓW — wtorek, dnia 26 maja: „Moralność pani Dulskiej” o godz. 20.
TARN. GÓRY — środa, dnia 26 maja: „Dobra wróżka” o godz. 20.
CIESZYN — piątek, dnia 28 maja: „Moralność pani Dulskiej” o godz. 20.

Dział handlowy.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 20 maja.

Ceny rozumieją się za 100 kg w sztychach parytet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych.
Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych
Żyto 25.60—25.75, Pszenica jednolita 31.50, Owies zbierany 25—25.50, Łubin niebieski 18.95, Mąka pszenna gat. I 0—60 proc. 43—43.25, Mąka żytnia gat. I 0—70 proc. 35.00, Otręby żytnie przem. stand. 16.15—16.25, Kuchnia lniana 21.55.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

WALUTY: Belgi belg. 89.23, 88.80, dolary ameryk. 328.5 528, kanadyjskie 528.5 528, floreny hol. 291.32 289.60 franki franc. 28.69 28.49, szwajcarskie 121.00 120.20, funty ang. 26.18 26.92, guldeny gd. 100.20 99.80, korony czeskie 17.80 17.40, dukański 116.89 118.05, norweskie 131.58 130.60, szwedzkie 134.93 133.95, liry włoskie 23.70 23.00, marki fińskie 11.58 11.20, marki niem. 124.00 122.00, sztyb. austr. 98.80 98.00, marki niem. srebrne 134.00 132.00. Tel. Aviv 26.18 26.02.

Nadesłane.

Życzenia urodzinowe.

Kończycy. Stały abonent „Katolika” p. Jan Pietryga obchodzi dnia 24 maja br. 73-lecie urodzin. Solenizantowi życzą z tej okazji żona, dzieci i krewni wszelkiej pomyślności, błogosławieństwa Bożego i jeszcze długich lat życia. Do życzeń przylaczają się agent „Katolika” I. Nita i redakcja.

Kończycy. Dnia 24 maja br. obchodzi długoletni czytelnik „Katolika” p. Jan Rogoń 73-lecie urodzin. Z tej okazji życzą Solenizantowi żona, dzieci i zięciowie szczęścia, błogosławieństwa Bożego i jeszcze długich lat życia. Do życzeń przylaczają się agent J. Nita i redakcja „Katolika”.